

Biułetyń nr: 1338/IV
Komisja: Komisja Europejska /nr 106/
Data: 18-12-2002
Mówcy: Poseł Alfred Budner (Samoobrona)
Poseł Jerzy Czepułowki (SLD)
Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty Witold Grabos
Posłanka Zofia Grzebisz-Nowicka (SLD)
Przedstawicielka Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej Agnieszka Grzelak
Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller
Poseł Stanisław Kalemba (PSL)
Poseł Bronisław Komorowski (PO)
Przedstawicielka Biura Legislacyjnego KS
Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS
Wicedyrektor Departamentu Prawa Europejskiego w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Markiewicz
Poseł Andrzej Markowiak (PO)
Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak
Poseł Antoni Mężydło (PiS)
Poseł Krzysztof Oksiuta (SKL)
Poseł Wojciech Olejniczak (SLD)
Poseł Józef Oleksy (SLD)
P.o. dyrektora Departamentu Prawnego w Urzędzie Regulacji Telekomunikacji i Poczty Tadeusz Piątek
Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk
Poseł Jan Szwiertnia (UP)
Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Szymoński
Ekspert Tomasz Wełnicki
Dyrektor Departamentu Prawnego w MSWiA Zbigniew Wrona

18 grudnia 2002 r. Komisja Europejska, obradująca pod przewodnictwem posłów Józefa Oleksego /SLD/ i Jerzego Czepułowkiego /SLD/, rozpatrzyła:

- poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji,
- uchwałę Senatu RP o stanowisku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim,
- poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej oraz niektórych innych ustaw,
- uchwałę Senatu RP o stanowisku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych,
- poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z podsekretarzem stanu Tadeuszem Matusiakiem, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z sekretarzem stanu Józefem Pilarczykiem, Ministerstwa Infrastruktury z podsekretarzami stanu Krzysztofem Hellerem i Markiem Szymońskim, Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty z prezesem Witoldem Grabosiem oraz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Witam wszystkich. Otwieram posiedzenie Komisji Europejskiej. Przypadł mi w udziale obowiązek rozpoczęcia obrad Komisji. Pan przewodniczący Józef Oleksy dotrze do nas w trakcie posiedzenia. Porządek dzienny został państwu doręczony. Obejmuje on pięć punktów. Czy do proponowanego porządku obrad są jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt 1 porządku obrad - rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji. W drugim czytaniu zgłoszono 29 poprawek oraz wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Proponuję następujący tok procedowania: będę się zwracał do posłów, którzy sformułowali poprawkę lub wniosek z prośbą o jego krótkie uzasadnienie, następnie będę prosił o opinię rządu i UKIE oraz Biuro Legislacyjne o stwierdzenie poprawności legislacyjnej zapisu. Następnie będziemy przechodzili do rozstrzygnięć. Czy akceptujecie państwo ten sposób procedowania? Sprzeciwu nie słyszę. Jako pierwszy rozpatrzymy wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Wniosek ten sformułował pan poseł Robert Luśnia, który w tej chwili bierze udział w debacie sejmowej. Czy ktoś jest upoważniony, aby w jego imieniu uzasadnić ten wniosek?

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Pan poseł Robert Luśnia prosił mnie o to, abym reprezentował go przy omawianiu jego poprawek. Widzę dwa powody przemawiające za odrzuceniem projektu ustawy w całości. Pierwszym jest cel, który przyświeca pracom tej Komisji, a więc potrzeba dostosowania prawa polskiego do prawa europejskiego. Oznacza to, że nie powinniśmy tworzyć prawa, które idzie pod prąd tendencjom obowiązującym w UE. Zobowiązuje nas to do tego, aby nie tworzyć prawa, które postawi znaczną część obywateli polskich w takiej sytuacji, że będą kojarzyli zmianę prawa polskiego pod kątem potrzeb unijnych z niepotrzebnymi dodatkowymi zobowiązaniami i kosztami. Taka sytuacja wystąpi w przypadku uchwalenia zasady - dziś nieobowiązującej - że posiadacze broni pneumatycznej muszą ją zarejestrować, przejść badania psychologiczne i oczywiście wnieść dodatkowe opłaty. Dziś obywatele polscy takich zobowiązań nie mają i będą je kojarzyli z prawem europejskim. Będą uważali, że to prawo wiąże się narzuceniem niepotrzebnych zobowiązań z tytułu posiadania broni gładkolufowej. Drugim powodem wystarczającym do odrzucenia projektu ustawy w całości jest to, że zawiera on co najmniej jeden element ewidentnie niezgodny z konstytucją. Okazanie dokumentu zakupu nie może być wymagane, ponieważ nie było takiego obowiązku posiadania dowodu zakupu tego typu broni, a zgodnie z proponowanym rozwiązaniem trzeba będzie taki dowód przedstawić, aby móc zarejestrować broń pneumatyczną. W moim przekonaniu jest to próba stworzenia, że szkodą dla obywateli, mechanizmu prawnego działającego wstecz. Trzeci powód jest taki, że proponowane nowelizacji ustawy rozwiązania czynią obywateli polskich gorszymi obywatelami UE. Proszę zwrócić uwagę na to, co jest zapisane w dotyczącej broni Dyrektywie Rady Europy. W rozdziale o harmonizacji prawa jest wyraźnie powiedziane: "Państwa członkowskie nie mogą zabronić obywatelom innych państw członkowskich posiadania broni na własnym terytorium, jeśli broń ta została nabyta w innym państwie członkowskim, chyba że przepisy danego państwa zabraniają nabywania tego typu broni w tym państwie". Ta ustawa nie zabrania nabywania broni pneumatycznej, a w związku z tym obywatel np. Danii, jeżeli przyjedzie do Polski z własną wiatrówką, to będzie w sytuacji lepszej niż obywatel polski, bo z mocy prawa europejskiego nie będzie musiał jej rejestrować, a Polak będzie musiał. W moim przekonaniu takie działanie jest działaniem na szkodę budowania poparcia społeczeństwa polskiego dla integracji europejskiej. W Polsce około 4 mln sztuk broni pneumatycznej jest w posiadaniu obywateli, a więc 4 mln osób zostanie zmuszonych do zapłacenia 300 zł za badanie psychologiczne, do zapłacenia za rejestrację i do przejścia całej tej mitręgi, która będzie kosztować więcej niż wynosi cena wiatrówki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tadeusz Matusiak : Od wczoraj trwa w Sejmie spór o to, czy broń pneumatyczna powinna podlegać jakiegokolwiek kontroli. Ten spór dotyczy również tego, czy posiadacz broni pneumatycznej powinien wykazać się określonymi cechami, które zostaną potwierdzone w badaniach psychologicznych. Wychodziliśmy i wychodzimy z założenia, że ta ustawa ma służyć nie tylko przystosowaniu naszego prawa do prawa europejskiego, ale przede wszystkim ma służyć Polakom. Wychodzimy też z założenia, że nie jest prawdą, iż broń pneumatyczna jest zupełnie niegroźna i można z niej strzelać jedynie do tarczy. Mamy konkretne dane, mówiące o tym, że pocisk wystrzelony z broni pneumatycznej może osiągać prędkość 350 m/sek. Chcę przypomnieć, że kula rewolwerowa lub pistoletowa, w zależności od rodzaju broni, z której jest wystrzeliana, osiąga prędkość 300-400 m/sek. Chcę również zauważyć, że ta niby niegroźna wiatrówka może być obecnie wyposażona we wspaniałe laserowe lub optyczne przyrządy celownicze. Tak wysoka prędkość początkowa pocisku powoduje, że trzeba traktować wiatrówkę jako swoisty rodzaj broni. Mówimy tutaj, żeby broń ta podlegała jedynie rejestracji, a dysponując nią osoba powinna wykazać się pewnymi cechami zdrowotnymi. Sądzę, że jest to założenie słuszne, ale o wszystkim zadecyduje Komisja i Sejm. Podtrzymujemy nasze stanowisko, ale uważamy też, że można określić, które z wiatrówek w najmniejszym stopniu zagrażają zdrowiu i życiu. Wczoraj padła propozycja, aby jako graniczną przyjąć siłę rażenia pocisku 24,2 J. Jest to jakaś propozycja, ale ja w tej chwili nie potrafię powiedzieć, czy jest ona słuszna, bo nie mam jeszcze opinii ekspertów na ten temat. Drugie zastrzeżenie było takie, że nie można rejestrować wiatrówki na podstawie dowodu zakupu, skoro ten zakup nastąpił kilka lat temu. Jest to rzeczywiście poważna usterka i sądzę, że ten obowiązek powinien dotyczyć wszystkich nowo zakupionych wiatrówek. Natomiast te wiatrówki, które są już w dyspozycji obywateli, powinny być tylko zgłaszane do rejestracji.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Jeden z zarzutów postawionych na uzasadnieniu wniosku mówi o tym, że ta ustawa jest ustawą dostosowawczą, prawo do prawa UE. Proszę przedstawiciela UKIE o ustosunkowanie się do tego zarzutu.

Wicedyrektor Departamentu Prawa Europejskiego w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Markiewicz : Ta ustawa ma charakter dostosowawczy. Dostosowuje ona do prawa europejskiego polskie przepisy o broni i amunicji. Natomiast kwestie dotyczące broni pneumatycznej nie są regulowane przez dyrektywy wspólnotowe. W tym zakresie państwa członkowskie mają swobodę decydowania, w jaki sposób chcą to uregulować.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Zrozumiałem wypowiedź pana dyrektora w sposób jednoznaczny, ale chcę prosić o pełną jednoznaczność. Czy panu dyrektorowi znany jest zapis Dyrektywy RE, który przytoczyłem? Na ile jest on zgodny, a na ile sprzeczny z tym, co wprowadzono w tej nowelizacji ustawy? Bardzo proszę o jednoznaczną wypowiedź, czy proponowane zapisy dotyczące broni pneumatycznej są sprzeczne z Dyrektywą RE. W moim przekonaniu są sprzeczne. Po drugie, wydaje mi się, że Polacy powinni dostać sygnał, że wchodząc do UE mogą liczyć na liberalizację przepisów prawa, które decydują o wolności obywatelskiej. Dotyczy to także prawa do posiadania broni, która nikomu nie zagraża. W tej kwestii naprawdę nastąpiło pójście pod prąd tendencjom obowiązującym w UE. Jest to sprzeczne z duchem UE. Być może nie cała ustawa jest sprzeczna, ale na pewno te fragmenty, o których mówię. Po trzecie, nie można uogólniać, że broń pneumatyczna jest groźna. Oczywiście można powiedzieć, że w Argentynie poluje się z wiatrówek o kalibrze 12 mm na jeleni i dziki, ale dlatego właśnie proponuję, aby określić moc broni bezpiecznej w dżulach. Przecież strzela się także z kuszy i z łuku, a Dawid zabił Goliata z procy. Czy państwo chcecie rejestrować proce i kazać płacić tym, którzy z nich strzelają, 300 zł za badanie lekarskie? Wprowadzenie tej rejestracji oznacza, że w resorcie trzeba będzie zatrudnić 350 osób, które się nią zajmą. Oznacza to 350 etatów urzędniczych, których zabraknie na ulicach. Czy pan minister zdaje sobie sprawę z tego, że zaproponowana w ustawie definicja broni pneumatycznej oznacza, że bardzo popularne zabawki, tzw. air-soft, strzelające na odległość 15 m kulkami plastikowymi, też będą podlegały rejestracji, a ich użytkownicy będą musieli przejść badania psychologiczne? Jest chyba jakaś granica nonsensu.

Wicedyrektor departamentu w UKIE Maciej Markiewicz : Dyrektywa definiuje, co jest bronią, której ten tekst dotyczy.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Art. 5, ostatni ustęp, mówi wyraźnie: "Obywatel innego państwa członkowskiego UE ma prawo do posiadania broni na terytorium innego kraju członkowskiego, jeżeli nie ma w tym kraju zakazu zakupu broni tego typu".

Przedstawicielka Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej Agnieszka Grzelak : Sposób, w jaki ten zapis jest implementowany w naszej ustawie, nie pogarsza sytuacji naszych obywateli w stosunku do obywateli UE. Zgodnie z całą treścią Dyrektywy obywatele UE muszą dostosować się do regulacji obowiązujących u nas.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Chcę zaznaczyć, iż uważam, że należy poważnie zastanowić się nad określeniem siły rażenia wiatrówek. Jak pan poseł sam zauważył, w Argentynie strzela się z wiatrówek do jeleni. Są różne wiatrówki. Pragnę również zwrócić państwa uwagę na fakt, że korzystając z pewnej luki prawnej, w celu zaspokojenia pędu do posiadania broni, wprowadzono na nasz rynek wiatrówki, które nigdzie indziej w Europie nie są spotykane. Mówię o broni pneumatycznej, w której prędkość początkowa pocisku wynosi 350 m/sek. To jest naprawdę bardzo dużo. Panowie posłowie zaproponowali, aby zastanowić się nad zapisaniem, jaka siła rażenia jest bezpieczna. Żadna nie jest bezpieczna, bo nawet z tej wiatrówki, w której prędkość początkowa pocisku wynosi 160-170 m/sek. można wybić oko. To jest broń sportowa, której używa się na różnego rodzaju zawodach sportowych. Ta broń też może okazać się groźna. Mówię o broni pneumatycznej gładkolufowej, która ma znamiona broni. Trzeba się bardzo mocno zastanowić, jak to ująć w normy prawne. Pan poseł zasugerował wczoraj, że broń o sile rażenia do 24,2 J jest bezpieczna. Nie mam jeszcze w tej chwili opinii ekspertów na ten temat, ale ta propozycja jest bardzo ciekawa i należy bardzo mocno się nad nią zastanowić.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Myślę, że Komisja jest wystarczająco przygotowana do podjęcia decyzji. Czy jest wniosek przeciwny?

Poseł Jan Sztwiertnia /UP/ : Stawiam wniosek przeciwny, bo ta ustawa wiele spraw reguluje w sposób właściwy.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości. Stwierdzam, że przy 9 głosach za, 15 przeciwnych i 2 wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie tego wniosku. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawek. Poprawka nr 1 dotyczy nadania nowego brzmienia tytułowi ustawy. Miałyby on brzmieć: "Ustawa o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz o zmianie ustawy o Biurze Ochrony Rządu". Ta poprawka jest konsekwencją ewentualnego przyjęcia przez Sejm poprawki nr 29, która zmierza do dodania nowego artykułu do ustawy nowelizującej. Obejmowałby on dwie zmiany w ustawie o BOR. Poprawka nr 1 jest tylko legislacyjną konsekwencją przyjęcia poprawki nr 29. Poprawka nr 29 polega na wprowadzeniu do ustawy o BOR dwóch zmian dotyczących Straży Marszałkowskiej. SM Sejm powołał do życia ustawą o BOR. Wiemy, że BOR to formacja umundurowana i uzbrojona, natomiast SM nie w pełni podlega przepisom tej ustawy. Dotyczy to w szczególności zasad dopuszczenia pracowników SM do posługiwania się bronią, dostępu do broni oraz badań, które powinni przechodzić pracownicy straży przemysłowej. SM jest swoistego rodzaju strażą przemysłową w zakładzie pracy, jakim jest Kancelaria Sejmu. Aby rozwiązać wszelkie wątpliwości, czy strażnicy sejmowi podlegają w tej sprawie ustawie o BOR, czy też ustawie o broni i amunicji, konieczne jest znówelizowanie ustawy o BOR polegające na zapisaniu, że w zakresie zasad dopuszczenia strażników SM do posiadania broni stosować należy art. 30 ustawy o broni i amunicji. Ten artykuł brzmi: "Osoby fizyczne zatrudnione przez podmioty, o których mowa w art. 29 ust. 1, przy wykonywaniu zadań wymienionych w tym przepisie, z zachowaniem określonych zasad mogą zostać dopuszczone do posiadania broni w czasie wykonywania tych zadań. Dopuszczenie do posiadania broni następuje w drodze decyzji administracyjnej wydawanej przez właściwy organ Policji". Jak wiemy, funkcjonariusze BOR w żadnej mierze nie podlegają w tej kwestii Policji. Druga zmiana dotyczy tego, aby SM w zakresie zasad posiadania broni podlegała odpowiednio art. 29 i 31 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji. To jest uzasadnienie dla potrzeby uregulowania kwestii posługiwania się bronią i dostępu do broni strażników SM. Wnoszę o pozytywne zaopiniowanie poprawki nr 29 i jej konsekwencji, czyli poprawki nr 1. Te dwie poprawki powinny być głosowane łącznie.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Przyjmujemy te poprawki.

Wicedyrektor departamentu w UKIE Maciej Markiewicz : Nie zgłaszamy uwag do tych poprawek.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Dla porządku przypominam, że z tą sprawą związana jest również poprawka nr 2. Tę poprawkę też trzeba głosować łącznie.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Poprawki nr 1, 2 i 29 powinny być głosowane łącznie. Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania tych poprawek? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawek nr 1, 2 i 29. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3. Została ona zgłoszona przez grupę posłów z panem posłem Stanisławem Kalinowskim. Z uwagi na to, że ta poprawka powinna być głosowana łącznie z poprawkami nr 9 i 23, proszę o ich łącznie zaprezentowanie.

Posłanka Zofia Grzebisz-Nowicka /SLD/ : Proszę o głosowanie rozłączne, ponieważ poprawka nr 23 dotyczy nieco innej kwestii.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Proszę o opinię Biura Legislacyjnego, które sugerowało konieczność łącznego głosowania nad tymi poprawkami.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : W zestawieniu poprawek zaproponowaliśmy łączne głosowanie, ponieważ wszystkie trzy poprawki dotyczą kwestii zwalczania zwierząt, które są szkodnikami stawów rybnych. Jeżeli jednak taka jest wola Komisji, to można łącznie głosować nad poprawkami nr 3 i 9, a oddzielnie nad poprawką nr 23.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Czy pani poseł Zofia Grzebisz-Nowicka zgadza się na łączne głosowanie nad poprawkami nr 3 i 9 i oddzielne nad poprawką nr 23?

Posłanka Zofia Grzebisz-Nowicka /SLD/ : Tak, nad poprawką nr 23 powinniśmy głosować osobno.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Jeżeli chodzi o poprawkę nr 3, to uważamy, że jeżeli takowy przepis ma się w ogóle znajdować, to na pewno nie w tej ustawie, która jest w tej chwili rozpatrywana. Jesteśmy przeciwni tej poprawce.

Wicedyrektor departamentu w UKIE Maciej Markiewicz : Z punktu widzenia zgodności z prawem UE przyjęcie bądź odrzucenie tych poprawek nie wpłynie na zmianę naszej opinii.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek nr 3 i 9? Stwierdzam, że przy braku głosów za, 13 przeciwnych i 8 wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie poprawek nr 3 i 9. Do zaopiniowania poprawki nr 23 przystąpimy w dalszej części posiedzenia. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 4, którą zgłosił pan poseł Robert Luśnia wraz z grupą posłów. Zanim oddam głos przedstawicielowi wnioskodawców proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Biuro prosi o rozważenie, aby nad poprawką nr 4 głosować łącznie z poprawkami nr 5, 7, 8, 11b, 12, 13, 18, 19, 20

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Biuro prosi o rozważenie, aby nie glosować łącznie 2 poprawkami nr 5, 7, 8, 11b, 12, 13, 18, 19, 20, 21, 22, 24 i 28, tak jak jest to zapisane w naszej uwadze. Wszystkie te poprawki łączą się ze sobą, gdyż wszystkie dotyczą broni pneumatycznej.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Przychylam się w pełni do opinii Biura Legislacyjnego. Intencją pana posła Roberta Luśni było to, aby te wszystkie poprawki razem oznaczały wyjęcie wszelkiej broni pneumatycznej spod działania tej ustawy. Różnią się one od poprawek zgłoszonych przeze mnie, które prowadzą do tego, aby wyjąć spod działania ustawy tylko broń pneumatyczną mniejszej mocy. To jest problem, przed którym stoi Komisja, czy wyjąć stąd wszelką broń pneumatyczną, nawet tę myśliwską, czy też tylko tę, która nie stanowi większego zagrożenia, bo ma ograniczoną siłę rażenia.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Bardzo proszę pana ministra o zaopiniowanie tych wszystkich poprawek, które łącznie oznaczają wyłączenie wszelkiej broni pneumatycznej spod działania ustawy. Wcześniej jednak proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o wyjaśnienie, dlaczego w poprawce nr 11 skreślamy lit. c), skoro tej lit. c) nie można się tutaj dopatrzeć.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Ta lit. b) jest błędem literowym, bo zapis dotyczy lit. c) w ustawie. Nad lit. a) będziemy glosować odrębnie. Chcemy też zauważyć, że przyjęcie tych poprawek uczyni bezprzedmiotową poprawkę nr 6, zgłoszoną przez pana posła Bronisława Komorowskiego.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Opiniujemy wszystkie poprawki, bo ostateczną decyzję w ich sprawie i tak podejmie Sejm.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Zatrzymałbym się na moment przy poprawce dotyczącej art. 8, która dotyczy energii kinetycznej pocisków wystrzeliwanych z wiatrówki. Należy się nad tym zastanowić, bo nie ma jeszcze w tej sprawie opinii ekspertów, a tu energia kinetyczna pocisków jest bardzo precyzyjnie określona - 24,2 J. Chcę, aby eksperci wypowiedzieli się na ten temat, jakie jest zagrożenie przy takiej sile rażenia.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : To jest poprawka nr 6, którą będziemy opiniowali odrębnie. Proszę pana ministra o ustosunkowanie się do poprawek nr 4, 5, 7, 8, 11b, 12, 13, 18, 19, 20, 21, 22, 24 i 28, które całkowicie wyłączają broń pneumatyczną spod rygorów tej ustawy. Natomiast poprawka nr 6 dotyczy nowego brzmienia art. 8 i zawiera nową definicję broni pneumatycznej. Dopiero broń o energii pocisku powyżej 24,2 J podlegałaby obowiązkowi rejestracji. Ta poprawka może zostać przyjęta nawet wtedy, gdy wszystkie wymienione poprawki zostaną odrzucone przez Sejm.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Jeśli chodzi o ten wykaz poprawek, to jesteśmy przeciwni ich przyjęciu.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek nr 4, 5, 7, 8, 11b, 12, 13, 18, 19, 20, 21, 22, 24 i 28? Stwierdzam, że przy braku głosów za, 19 przeciwnych i braku wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie tych poprawek. Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 6, w której proponuje się nadanie nowego brzmienia art. 8, który definiuje pojęcie broni pneumatycznej.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : W tej poprawce jest utrzymana pełna kontrola, łącznie z trybem rejestrowania i wcześniejszymi badaniami psychologicznymi, nad wiatrówkami bronią pneumatyczną większej mocy. Natomiast żadną formą rejestracji, poza rejestracją w sklepie - tak jest w wielu krajach Europy - nie będą objęte wiatróvky słabsze, panit-balle, air-softy itd. Oznacza to, że nie stworzymy bardzo trudnej sytuacji dla dużej liczby obywateli polskich, którzy już wcześniej nabyli wiatróvky. Chcę też powiedzieć, że są kraje Unii Europejskiej, w których w ogóle nie ma żadnych ograniczeń, np. Norwegia, w której jest to regulowane kalibrem, a nie mocą. Żadnych limitów nie ma w Finlandii, Danii, Belgii i Holandii, i nic się tam nie dzieje, nikt nikogo nie zabija przy użyciu wiatróvky. Ciekawym przykładem są Czechy. Jest tam pewien limit na moc wiatróvky, ale za to można bez żadnych ograniczeń kupić flower, czyli karabinek ładowany odfalcowo i strzelający normalną amunicją. Też nic strasznego się nie dzieje. Namawiam państwa do przyjęcia rozwiązania hiszpańskiego, które jest bardziej kompromisowe. W Hiszpanii ograniczenie wynosi 24,2 J i ono się sprawdza.

Poseł Jan Sztwiertnia /UP/ : Mam pytanie: czy przy zakupie wiatróvky jest podawane, jaka jest energia kinetyczna pocisku?

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Wiem, że aby zabić człowieka potrzebna jest energia kinetyczna co najmniej 80 J. 24,2 J to jest naprawdę bardzo mała moc. Te kwestie może wyjaśnić ekspert, pan Tomasz Wełnicki.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Czy to urządzenie, które w definicji proponowanej w sprawozdaniu zdefiniowaliśmy jako "urządzenie przeznaczone do gry sportowej, które w wyniku działania sprężonego gazu jest zdolne do wystrzelenia z lufy o kalibrze 17,27 mm żelatynowego pocisku, wypełnionego farbą spożywczą, pękającego na przeszkodzie", zdaniem pana posła, strzela z energią mniejszą niż 24,2 J? Czy poza tą definicją znajdzie się słynny paint-ball?

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Trochę się tym paint-balem interesowałem i z tego co wiem, jest to urządzenie strzelające z mocą do 2 J. Te urządzenia do strzelania farbą są objęte definicją i mieszczą się w mocy do 24,2 J.

Ekspert Tomasz Wełnicki : Zacznę od tego paint-balla, bo gdzie indziej problem jest poważniejszy. Otóż definicja zaproponowana przez Komisję nie wyklucza możliwości przerobienia tego urządzenia na coś, co będzie strzelało z potworną mocą. W momencie gdy ustala się kaliber na 17,27 mm dla urządzenia strzelającego za pomocą sprężonego powietrza ładowanego z butli, to jego przerobienie w ten sposób, żeby strzelało z mocą kilkuset dżuli, nie jest problemem. Wiatróvky, o których państwo mówi, stosowane w Argentynie, mają energię kinetyczną pocisku w granicach kilkuset dżuli. Przypominam, że kbks ma ponad 1000 J energii kinetycznej. W wiatrówkach nie jest ważna prędkość, ważna jest energia kinetyczna, ponieważ nie ma tam prochowego naboju zespolonego, od którego siły zależy, jak szybko wyrzucany jest pocisk. Liczy się waga pocisku. Typowy pocisk wiatrówkowy jest mały i w związku z tym nawet jeśli prędkość początkowa jest duża, to przy małym pocisku nie ma ona większego znaczenia. Ograniczenie energii kinetycznej zaproponowane przez pana posła Bronisława Komorowskiego załatwia wszystkie te problemy. Po pierwsze, na pewno mieści się w tym paint-ball. Po drugie, wtedy na pewno nie będzie można tych urządzeń legalnie przerabiać na urządzenia o bardzo dużej mocy i bardzo groźne. Samo stwierdzenie, że to urządzenie służy do gry sportowej, nic nie znaczy. Nie mamy przecież definicji gry sportowej. Znam taką grę sportową uprawianą w Izraelu, która polega na strzelaniu do tarczy, obok której stoi człowiek. Chodzi o to, aby nabrał on zaufania do swojego kolegi, to też jest gra sportowa. Można wymyślić bardzo wiele gier sportowych, które nie będą podlegały definicji, a które będą umożliwiały stosowanie urządzeń o kalibrze 17,27 mm i potwornej mocy. Jeżeli zostanie przyjęta poprawka pana posła Bronisława Komorowskiego, to w tej definicji zmieszczą się wszystkie urządzenia paint-ballowe, bo są one znacznie słabsze. Zmieszczą się w niej wszystkie typowe wiatróvky służące do celów sportowych i rekreacyjnych. Nie jest to moc zagrażająca człowiekowi. Z doświadczenia krajów europejskich wynika, że wiatróvky w ogóle nie stanowią zagrożenia, nie służą do napadania na ludzi. Służą czasem do czynów chuligańskich, ale do tych czynów służą też proce, kamienie i pałki. Nie znam zbyt wielu wyroków w Polsce wydanych za przestępstwa popełnione przeciwko zdrowiu i życiu człowieka z użyciem broni pneumatycznej. Zdarzały się takie przypadki, ale są one sporadyczne, bo ta broń się do tego po prostu nie nadaje, bandyci używają innej broni. Z całą pewnością ta poprawka również obejmuje wszystkie air-softy i zabawki dla dzieci. Proszę zwrócić uwagę na fakt, że jeżeli pozostanie definicja zaproponowana przez Komisję, to te kilka milionów pistoletów na sprężone powietrze, na tzw. gaz ekologiczny, które strzelają małymi plastikowymi kulkami, będą musiały być zarejestrowane, a ich właściciele będą musieli przejść badania psychologiczne. Wtedy rejestracji będzie nie 3 mln, a 10 mln i tych 300 policjantów nie da rady tego wykonać w ciągu jednego roku. Te urządzenia były dozwolone tylko dlatego, że miały gładką lufę, chociaż oczywiście są zwykłymi zabawkami. Chciałbym zobaczyć lekarzy, którzy będą przeprowadzali te badania w tak wielkiej liczbie.

Poprawka mówiąca o 24,2 J wszystkie te urządzenia z całą pewnością obejmuje. Paint-ball będzie dozwolony, air-softy również i dopiero wiatróvky, których moc kinetyczna pocisku opuszczającego lufę przekroczy 24,2 J są takie wiatróvky - będą musiały być rejestrowane. Odpowiadając na pytanie pana posła Jana Sztwiertni chcę powiedzieć, że moc wiatróvky określa producent. Przy sprzedaży takiego sprzętu zawsze jest napisane, że wiatróvka ma taką a taką energię kinetyczną oraz taką i taką prędkość początkową pocisku. W krajach, które wprowadziły takie ograniczenia, fabryki mają obowiązek podawania w specyfikacji technicznej, jaka jest moc wiatróvky, jeśli tego nie podadzą, to muszą mieć licencję na handel bronią. Nie będzie problemu z dochodzeniem tych spraw.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Chcę polemizować z wypowiedzią pana posła Bronisława Komorowskiego, że 80 J to jest energia potrzebna do zadania śmierci człowiekowi. Broń myśliwska musi miotać pocisk z energią nie mniejszą niż 100 J, ale nie dlatego, że mniejsza energia nie jest w stanie uśmiercić zwierzęcia, ale dlatego, że chodzi o to, aby to uśmiercenie nastąpiło szybko i nie powodowało nadmiernych cierpień. Proszę o opinię rządu.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Już wcześniej powiedziałem, że określenie energii kinetycznej pocisku byłoby bardzo dobrym rozwiązaniem. Powiedziałem tylko, że w tej chwili nie ma jeszcze żadnej opinii ekspertów na ten temat. Pan poseł Bronisław Komorowski powiedział, że tak jest zapisane w ustawie hiszpańskiej, a więc można przypuszczać, że jakieś ekspertyzy zostały tam dokonane. Małe sprostowanie - te 350 osób nie będzie się zajmowało tylko wiatrówkami, więc proszę nie mówić, że chcemy zatrudnić dodatkowe 350 osób, które będą się zajmowały tylko tym. Na marginesie chcę dodać, że sam posiadam wiatróvkę, którą kupiłem w sklepie, nawet nie okazując dowodu, z której wystrzelony pocisk przebija z odległości 20 m grubą blachę. Jest to broń bardzo celna, zaopatrzona we wspinałce przyrządy optyczne. Takich wiatrówek sprzedano w naszym kraju całe mnóstwo.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Chcę powiedzieć, że mylimy się o jedno "0", bo potrzebne jest jednak 1000 J. Jeżeli chodzi o pana ministra, to zazdroszczę, bo ja mam tylko starego "łucznika".

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Gwoli wyjaśnienia, jeżeli chodzi o broń myśliwska, to minimum potrzebne do tego, aby z takiej broni można było

polować na sarny, wynosi 1000 J, a na odległości 100 m od wylotu lufy, na jelenie - 2000 J, a na losie - 2500 J.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Dziękuję za informację, nie mam przed sobą rozporządzenia w tej sprawie, ale wydaje mi się, że dla broni gładkolufowej jest mniej. Przystępujemy do głosowania. Rozumiem, że opinia pana ministra jest negatywna.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Jest pozytywna, bo też uważam, że należy te sprawy regulować energią kinetyczną pocisku. Mieliśmy obiektywne dane dotyczące broni paint-ballowej, którą bawi się tysiące osób, ale mam nadzieję, że to, co mówi pan poseł Bronisław Komorowski, jest prawdą.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Jeżeli się mylę, to ustrzeli mnie pan z tego paint-balla.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Przechodzimy do głosowania. Za te 24,2 J pełną odpowiedzialność bierze na siebie pan poseł Bronisław Komorowski. Mam jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego, czy w przypadku pozytywnego zaopiniowania tej poprawki i przyjęcia jej przez Sejm nie zajdzie potrzeba dokonania dalszych zmian w ustawie nowelizującej.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Ta poprawka w odmienny sposób definiuje pojęcie broni pneumatycznej i nieco zmienia ducha przyjętego przedłożenia rządowego. Biuro Legislacyjne chce zwrócić uwagę, że zmiana definicji broni pneumatycznej z kalibru na dżule, a więc na energię kinetyczną, jest całkowicie odmienną regulacją prawną, na którą Biuro Legislacyjne nie jest przygotowane.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Ja nie pytam o ducha, którego ta poprawka zmieni, ale o literę i dalsze konsekwencje natury legislacyjnej. Czy zgodnie z regulaminem ta poprawka jest kompletna?

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Na pewno nie burzy ona porządku prawnego.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Chcę wyjaśnić, że zupełnie czym innym jest kaliber broni, a zupełnie czym innym energia kinetyczna wystrzeliwanego pocisku. Ten zapis na pewno nie burzy porządku ustawy.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Przechodzimy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 6, dotyczącej nowego brzmienia art. 8 w ustawie nowelizowanej? Stwierdzam, że 21 głosami, przy 1 przeciwnym i braku głosów wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 6. Jak powiedział przedstawiciel Biura Legislacyjnego, w ten sposób zmieniliśmy ducha ustawy. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 10.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Sprawa dotyczy broni historycznej i jej replik. W absolutnej większości krajów UE broń wyprodukowana przed rokiem 1850 nie podlega przepisom dotyczącym broni palnej. De facto dopiero w roku 1870 rozpoczęto na masową skalę produkcję broni odłytowej. W większości krajów broń historyczna, która nie ma naboju scalonego, jest wyłączona spod reguł związanych z bronią palną. Dotyczy to także replik, które na ogół są solidnie wykonane i pewniejsze w użyciu przy strzelaniu hobbystycznym. Broń historyczna może uszkodzić przede wszystkim strzelca. Moja poprawka zmierza do tego, aby w pełnej zgodzie z Dyrektywą Rady Europy i regułami obowiązującymi w większości krajów europejskich wyłączyć broń historyczną, używaną tylko przez hobbystów, a jest ich w Polsce coraz więcej, spod działania reguł uzyskiwania pozwolenia na broń palną. To nie są groźne urządzenia, żadni bandyci z takiej broni nie strzelają, używają jej wyłącznie hobbisci.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Gwoli wyjaśnienia przypominam, że w nowelizowanej ustawie art. 11 ust. 1 stanowi: "Pozwolenia na broń nie wymaga się w przypadku posiadania broni palnej wytworzonej przed rokiem 1850". Pan poseł proponuje dodanie słów: "lub reprodukcji tej broni".

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Odnosząc się do uzasadnienia przedstawionego przez pana posła Bronisława Komorowskiego, chcę zwrócić uwagę, że w tekście poprawki mówi się o "reprodukcji", a pan poseł powiedział teraz o "replike". Czy mamy rozumieć, że pan poseł modyfikuje swoją poprawkę i wprowadza termin "replika"?

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Zwracam uwagę, że mamy dwie podobne poprawki, w jednej użyte jest słowo "reprodukcja", a w drugiej "replika". To są dwie poprawki, które muszą być opiniowane odrębnie.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : W Dyrektywie RE jest powiedziane wyraźnie: "uznane za broń zabytkową lub reprodukcję takiej broni, jeśli nie zostały włączone do poprzedniej kategorii, podlegają ustawodawstwu krajowemu". W Polsce bardzo często zamiast "reprodukcja" mówi się "replika", ale jest to de facto to samo.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Ja jednak widzę różnicę pomiędzy reprodukcją i repliką. Jeśli ktoś jest w stanie zdefiniować te dwa pojęcia, to byłbym bardzo wdzięczny.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Wiem jedno, że na temat tych określeń językoznawcy i prawnicy będą toczyły ożywione spory. Nie potrafię określić tej różnicy, ale uważam, że tego rodzaju poprawkę można wprowadzić.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Mam pytanie: czy można wykonać reprodukcję lub replikę takiej broni, z której można skutecznie oddać strzał o energii większej niż 24,2 J?

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Proponuję, żeby przyjąć taką samą terminologię, jaka jest w Dyrektywie RE, tzn. "reprodukcję". Wydaje mi się, że broń historyczna częściowo wyszła już spod regulacji nowelizowanej ustawy. Nie wiem, jaka była moc pistoletu, z którego strzelał Kmicic, ale możemy poprosić pana Tomasza Wełnickiego o wyjaśnienie tej sprawy.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Myślę, że konsultacje z postaciami literackimi nie są możliwe i musimy zdać się na własne wyczucie. Różnego rodzaju repliki i reprodukcje są wytwarzane i powszechnie dostępne w sklepach z pamiątkami. Mnie natomiast interesuje, czy w przypadku przyjęcia takiej zmiany nie będzie możliwe wyprodukowanie broni identycznej w formie i konstrukcji, z której będzie można oddać skutecznie strzał przy użyciu sprężonych gazów odpalanych z ładunku miotającego.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Na pewno jest taka możliwość, ale te ograniczenia dotyczą broni wyprodukowanej przed rokiem 1850. Sama technika nabicia takiej broni sprawia olbrzymi kłopot, trzeba mieć proch, podsypkę itd.

Ekspert Tomasz Wełnicki : Tak jak pan minister powiedział, w tym przypadku problem nie leży w mocy, ale w jakości urządzenia. Dotychczas obowiązująca ustawa wyłącza spod rygorów prawnych broń wyprodukowaną przed 1850 rokiem, nawet skutecznie strzelającą. Jej replika strzela tak samo i dlatego też powinna być wyłączona spod regulacji ustawowych. One się między sobą niczym nie różnią, a posługują się nimi wyłącznie hobbisci. Tak jak pan minister powiedział, jest to broń ładowana od przodu z użyciem czarnego prochu. Huk, zapach i hałas powodują, że poza hobbystyczną zabawą ta broń do niczego innego się nie nadaje. Nie mówimy tu oczywiście o zachowaniach dewiacyjnych, bo do takich zachowań może również posłużyć kamień rzucony ręką. Chodzi o dostosowanie tego zapisu do praktyki europejskiej i do tego, co jest w Dyrektywie. Mówi ona o broni historycznej wyprodukowanej przed 1850 i jej reprodukcjach. Słowo "reprodukcja" występuje również w polskim tłumaczeniu Dyrektywy. Myślę, że poprawkę, w której jest słowo "replika", można wycofać bez opiniowania.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Nie dajmy się zwariować, na upartej można w ten sam sposób wystrzelić z kawałka rury hydraulicznej.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Czy pan minister preferuje słowo "reprodukcja", czy "replika"?

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Replika to odtworzenie, a reprodukcja to powielenie. Zostawiam to do rozstrzygnięcia Komisji.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Zwracam się do przedstawiciela UKIE, jak literalnie brzmi to sformułowanie w Dyrektywie.

Wicedyrektor departamentu w UKIE Maciej Markiewicz : W tłumaczeniu Dyrektywy jest sformułowanie "reprodukcja", a w tekście angielskim jest słowo "reproduction".

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Biorąc pod uwagę nasz system pojęciowy, Biuro Legislacyjne opowiada się jednak za pojęciem "replika". W Polsce funkcjonuje pojęcie repliki broni, a nie reprodukcji.

Poseł Jerzy Czepułowki /SLD/ : Czy jeżeli Komisja zaopiniuje pozytywnie poprawkę, w której używa się słowa "replika", to będzie to sprzeczne z Dyrektywą?

Wicedyrektor departamentu w **UKLE Maciej Markiewicz** : Nie, ponieważ zachowamy stan regulacji.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Przechodzimy do głosowania kolejno nad poprawkami nr 10 i 11.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : To może ja również przyjmę w mojej poprawce termin "replika" i wtedy sprawa będzie załatwiona.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Głosujemy łącznie nad poprawkami nr 10 i 11a, bo są one dokładnie tożsame. W zestawieniu ostatecznym będzie to jedna poprawka. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek nr 10 i 11a łącznie? Stwierdzam, że 20 głosami, przy braku przeciwnych i wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawek nr 10 i 11a. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 14.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Celem tej poprawki jest likwidacja wcześniejszej propozycji, zmierzającej do ograniczenia możliwości nabywania śrutu do broni pneumatycznej. Uzasadnienie jest bardzo proste - śrut nie jest amunicją. Amunicją składa się z pocisku, którym może być śrut, i ładunku miotającego. W świetle definicji zawartej w tej ustawie śrut nie jest amunicją. To jest powód wystarczający dla zlikwidowania tego ograniczenia. Utrzymanie sztucznej bariery zakupu śrutu do wiatrówek spowoduje, że wszyscy Polacy będą kupować śrut w Czechach, a nie w sklepach polskich.

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Popieram opinię mojego przedmówcy. Śrut nie jest niczym innym, jak kawałkiem ołowiu o określonym kształcie. Można kupić sztabkę ołowiu i odlać śrut w domu. Zupełnie bezzasadne jest wprowadzanie takiego ograniczenia w zakupie śrutu ołowianego.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Jeżeli przyjęliśmy poprawkę dotyczącą art. 8, to ta poprawka jest jej konsekwencją. Rząd zgadza się z tą poprawką.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania tej poprawki? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 14. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 15, którą zgłosił pan poseł Władysław Szkop wraz z grupą posłów. Pana posła nie ma na posiedzeniu, ale ja w jego imieniu tę poprawkę uzasadnię. Mówiąc w największym skrócie, poprawka ma na celu obniżenie wieku z 21 do 18 lat dla osób ubiegających się o pozwolenia na broń myśliwską i sportową.

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Mogę się zgodzić z pierwszą częścią tej poprawki: "Pozwolenie na broń służącą do celów sportowych może być wydane osobie niemającej ukończonych 18 lat". W tym miejscu postawiłbym kropkę, bo broń sportowa używana jest z reguły pod nadzorem osoby dorosłej i na strzelnicy. Uważam natomiast, że dawanie młodemu człowiekowi, poniżej 18 lat, samodzielnie do ręki broni myśliwskiej jest nieporozumieniem.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Nie "poniżej 18 lat", ale "od 18 lat".

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Nawet od 18 lat. Uważam, że ta granica, która jest w tej chwili, czyli 21 lat, jest bardziej zasadna, bo taki człowiek jest jednak bardziej rozsądny.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Zwracam uwagę, że można posiadać broń myśliwską jedynie dla celów sportowych. Rozróżnianie tych dwóch kategorii nie jest uprawnione. Zwracam uwagę na drugi punkt tej poprawki, który mówi, że "na wniosek szkoły, organizacji sportowej, Polskiego Związku Łowieckiego lub stowarzyszenia obronnego pozwolenie może być wydane, jednakże tylko na broń służącą do celów sportowych i łowieckich". Oznacza to, że wydanie pozwolenia nie następuje automatycznie na wniosek osoby zainteresowanej, ale że wniosek ten musi być poparty przez organizację sportową lub PZŁ. Jest to dowód na to, że te osoby przeszły odpowiednie przeszkolenie i zostały odpowiednio przygotowane. Nieprawdą jest też to, że osoby mające 18 lat, ale i starsze, które uprawiają łowiectwo, czynią to tylko i wyłącznie w samotności. Pozostają one w pewnej społeczności i podlegają kontroli. Dobrze pan wie, bo jest pan członkiem PZŁ, że polujący 18-latkowie to zazwyczaj synowie myśliwych, którzy są obcy z bronią, bo taka jest tradycja w ich domach.

Poseł Wojciech Olejniczak /SLD/ : Chcę poprzeć pana przewodniczącego, bo przecież młodzi ludzie idą w wieku 18 lat do wojska, gdzie strzelają z broni dużo poważniejszej.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Pewne nieporozumienie mogło wystąpić w związku z błędem w zapisie tekstu tej poprawki. Tu jest napisane "nie mającej ukończonych 18 lat", a powinno być: "mającej ukończone 18 lat". Jest to błąd w przepisywaniu tekstu.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : W tej chwili nie mamy już zastrzeżeń, bo wcześniej mieliśmy to samo zastrzeżenie, które zgłosił pan poseł Alfred Budner. Po tych wyjaśnieniach nie wnosimy zastrzeżeń.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 15? Jest sprzeciw. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 15? Stwierdzam, że 22 głosami, przy 2 przeciwnych i braku wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 15. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 16, dotyczącej art. 15. Jej intencją jest nadanie nowego brzmienia pkt 6 w ust. 1. Art. 15 ustawy nowelizowanej mówi o tym, komu nie wydaje się pozwolenia na broń. W ust. 1 pkt 6 czytamy: "Nie wydaje się pozwolenia na broń osobom, co do których istnieje uzasadniona obawa, że mogą użyć broni w celach sprzecznych z interesem bezpieczeństwa lub porządku publicznego. W szczególności skazanym prawomocnym orzeczeniem sądu za przestępstwo z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej, albo tych, wobec których toczy się postępowanie karne o popełnienie takiego przestępstwa". W trakcie prac podkomisji i Komisji była szeroka dyskusja na temat, czy osoba, która dokonała wielu włamań lub innych czynów kryminalnych, ale nie dopuściła się użycia przemocy wobec innych osób, może uzyskać pozwolenie na broń. Teoretycznie tak. Poprawka ta zmierza do uściślenia tej kwestii i wyeliminowania osób, które popełniły inne przestępstwa. Czytamy tutaj, że "przeciwwskazaniem jest popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub mieniu". Proszę rząd o opinię.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Pragnę zauważyć, że w pierwotnej wersji tego projektu został zaproponowany jeszcze ostrzejszy zapis. Uważamy, że ta poprawka jest zasadna i popieramy jej przyjęcie.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 16? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 16. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 17, w której proponuje się zwolnienie osób posiadających pozwolenie na broń myśliwską lub sportową z obowiązku poddawania się badaniom lekarskim i psychologicznym co 5 lat. Taki obowiązek dotyczyłby tylko osób ubiegających się o pozwolenie na broń. Może jednak zdarzyć się sytuacja, że po upływie 10-15 lat stan zdrowia danej osoby widocznie się pogorszy. Wówczas Policja może uzyskać informacje, że taka osoba nie powinna posiadać broni. W takiej sytuacji PZŁ lub inny związek strzelecki mógłby zobowiązać taką osobę do poddania się badaniom lekarskim. W imieniu grupy posłów przedkładał tę poprawkę z autopoprawką w lit. c). Zamiast "Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego" proponujemy zapisać "organizacji strzeleckich".

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Po pierwsze, obawiam się, że przyjęcie takiego zapisu narazi nas na zarzut nierównego traktowania podmiotów. Proszę prawników o wyjaśnienie tej kwestii. Po drugie, jeżeli już przyjmujemy takie złagodzenie, to ja objąłbym nim tylko członków PZŁ, bo wiemy, jak trudno do tego związku przystąpić. Wiemy, jakie są kryteria przyjęcia i jaka jest selekcja. Natomiast jeżeli chodzi o inne organizacje, np. PZSS, to wiemy, że można do nich przystąpić po podpisaniu deklaracji. Boję się, że wprowadzając taki zapis, wskazujemy drogę omięcia wymogów, które tutaj stawiamy. Jeżeli już mamy wprowadzić tę poprawkę, to trzeba ją zawęzić wyłącznie do członków PZŁ.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Czy gdybyśmy wprowadzili taką autopoprawkę, to pan minister byłby skłonny poprzeć tę poprawkę?

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Cały czas mam jeszcze wątpliwość, czy jest to zapis konstytucyjny. Czy ktoś nie zarzuci nam nierównego traktowania podmiotów?

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Wyłączyliśmy z tego zwolnienia osoby, które posługują się bronią w trakcie wykonywania zawodu, jak też osoby, które mają pozwolenie na krótką bojową broń palną. Uznaliśmy, że jest to ten rodzaj pozwolenia i broni, który musi być pod szczególnym nadzorem policyjnym. Wnioskodawcy proponują wyłączenie tylko tych osób, które mają pozwolenie na broń myśliwską i sportową, dlatego że funkcjonują one w określonej społeczności, która obserwuje na co dzień ich zachowanie.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Skreślenie PZSS budzi również wątpliwości Biura Legislacyjnego, ponieważ to PZSS szkoli młodzież sportową w obchodzeniu się z bronią. W art. 15 mówimy, że ma on uprawnienia, żeby szkolić młodzież od 18 roku życia. Jeśli zrezygnujemy, tak jak proponuje rząd, w ogóle z organizacji zajmujących się szkoleniem strzeleckim, to powstanie luka prawna. Proponujemy, żeby uwzględnić wniosek pana posła Jerzego Czepuńkowskiego i zapisać: "organizacji sportowych zajmujących się szkoleniem strzeleckim". Ten zapis obejmie również PZSS i będzie zachowana konstytucyjna równowaga podmiotów. Skreślenie PZSS spowoduje niebyt prawny i PZSS nie będzie mógł szkolić młodzieży w zakresie użycia i posługiwania się bronią palną.

Poseł Jerzy Czepuńkowski /SLD/ : Pisząc tylko o "organizacjach sportowych" pomijamy bractwa kurkowe, które również dopominają się swoich praw i równego traktowania. Moja autopoprawka zmierza do tego, aby słowa: "Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego" zastąpić słowami "organizacji i związków

strzeleckich". Czy to jest autopoprawce i szeroki wyrażenie jest sprzeczne wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 17?

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Tego rodzaju sformułowanie jest tzw. sformułowaniem nieustawowym.

Dyrektor Departamentu Prawnego w MSWiA Zbigniew Wrona : Ten zapis budzi dwie wątpliwości. Po pierwsze, dość arbitralnie wymieniamy tutaj określone organizacje. Po drugie, poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego budzi wątpliwość, bo nie wiemy dokładnie, co to są stowarzyszenia strzeleckie, które nie są zdefiniowane w ustawie. Dotychczasowy zapis, proponowany w sprawozdaniu, jest bardziej prawidłowy, ponieważ nic nie pozbawia związków łowieckich, strzeleckich i jakichkolwiek innych prawa do sygnalizowania Policji nieprawidłowości i występowania z wnioskami o podjęcie działań z urzędu. Policja jest do nich uprawniona, zgodnie z proponowanym zapisem. Jeżeli te związki, stowarzyszenia i organizacje, zgodnie ze swoimi statutami, mają obowiązek dbania o bezpieczeństwo, właściwe zasady korzystania i posiadania broni, to naprawdę mogą występować do Policji z takimi wnioskami i Policja podejmie działania z urzędu.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Czy sugeruje pan, że wnioskodawcy powinni zrezygnować z lit. c) tego zapisu?

Dyrektor departamentu w MSWiA Zbigniew Wrona : Uważam, że należy wrócić do sprawozdania, bo tam jest prawidłowy zapis. Chcę dodatkowo zwrócić uwagę na jeden szczegół: w poprawce wprowadza się obowiązek skierowania na badania, natomiast w ustawie obowiązującej i sprawozdaniu jest zapis: "może skierować". Myślę, że jest to rozwiązanie bardziej prawidłowe, ponieważ to schorzenie może już być stwierdzone, dana osoba może już być leczona, a orzeczenie mogło być już wydane wcześniej. Niezależnie od kwestii posiadania broni orzeczenie może już być przez lekarzy wydane. W związku z tym może nie być potrzeby kierowania takiej osoby na badania. Dlatego uważam, że sformułowanie "może skierować" jest bardziej prawidłowe.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : W takim razie wycofuję lit. c) z poprawki nr 17. Zostaje lit. b). Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania poprawki nr 17 lit. b)? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 17 lit. b). Poprawki nr 18-22 zostały już zaopiniowane. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 23.

Posłanka Zofia Grzebisz-Nowicka /SLD/ : Od 1999 roku istnieje problem ochrony ryb i urządzeń stawowych przed szkodnikami. Jest szansa, aby przy okazji nowelizacji ustawy o broni i amunicji wypełnić tę lukę. W tej chwili istnieje niespójność pomiędzy ustawą o ochronie przyrody, Prawem łowieckim i ustawą o broni i amunicji. Z chwilą wejścia w życie przepisów ustawy z 21 maja 1999 o broni i amunicji hodowcy ryb zostali pozbawieni możliwości posiadania broni dla ochrony ryb i urządzeń stawowych przed szkodnikami. Członkowie PZŁ, którzy posiadają prawo odstrzału zwierząt łownych, nie są zainteresowani odstrzałem czapli siwej i kormorana, bo nie jest to żadna atrakcja. Natomiast hodowcy, którzy muszą chronić swoje ryby, nie mają możliwości wykonywania odstrzału. Sprawę tę popiera minister środowiska oraz minister rolnictwa i rozwoju wsi, natomiast minister spraw wewnętrznych i administracji uważa, że ta kwestia powinna być uregulowana w innej ustawie. Biuro Legislacyjne analizowało wczoraj ten problem i uważa, że może to być zapisane w tej ustawie. W związku z tym jestem w dużym kłopotcie i nie wiem, czy mam wycofać tę poprawkę i zawierzyć rządowi, że ten problem zostanie uregulowany w innej ustawie, czy też powinniśmy odrzucić ją w tej ustawie. Proszę pana ministra, aby zajął stanowisko w tej kwestii, bo jeżeli będzie to uregulowane w innej ustawie, to ja wycofam moją poprawkę. Trzeba jednak pamiętać, że Polskie Towarzystwo Rybackie od dwóch lat domaga się rozwiązania tej kwestii i sprawa do dziś nie jest uregulowana.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Mam pytanie do pani poseł. Z uwagi na to, że większość szkodników rybackich to zwierzęta prawnie chronione, których odstrzał jest ściśle reglamentowany przez ministra środowiska, nie wydaje mi się możliwe uregulowanie tej kwestii w ustawie o broni i amunicji. To wymaga dokonania zmian w ustawach o ochronie przyrody i ochronie środowiska. Myślę, że dokonując tylko tutaj takiego zapisu, możemy spowodować dużą niespójność w systemie prawnym.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Popieramy opinię pana przewodniczącego, jest to pomysł mocno wątpliwy legislacyjnie i prawnie. Jest prawdą, że wczoraj Biuro Legislacyjne przychyliło się do propozycji pani poseł Zofii Grzebisz-Nowickiej, ale po przemyśleniu prosimy panią poseł o wycofanie poprawki. Trzeba raczej zdopingować rząd, aby rozwiązał tę kwestię, proponując stosowną regulację w innej ustawie.

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Nie zgadzam się z Biurem Legislacyjnym, ponieważ czapla siwa żerująca na stawach hodowlanych nie jest objęta żadną ochroną. Hodowcy muszą ją tępić, bo potrafi robić ogromne szkody w rybostanie.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Ale oprócz czapli siwej, która też korzysta z okresów ochronnych, jest jeszcze wydra objęta całoroczną ochroną gatunkową, jest jeszcze błotniak stawowy, jest rybołów i kilka innych gatunków zwierzyny chronionej.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Podtrzymuję swoje stanowisko, które przedstawiłem wczoraj - nie można w tej ustawie regulować wszystkich innych kwestii. Macie państwo prawo inicjatywy poselskiej i w porozumieniu z ministrem środowiska można tę kwestię uregulować w odpowiedniej ustawie. Rząd jest przeciwny przyjęciu tej poprawki.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 23? Stwierdzam, że 7 głosami, przy 6 przeciwnych i 3 wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 23. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 25, w której proponuje się skreślenie art. 2.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Ta poprawka przepadła chyba wraz ze wszystkimi poprawkami zgłoszonymi przez pana posła Roberta Luśnię.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Nie, proszę zwrócić uwagę na art. 2 w sprawozdaniu Komisji, który mówi: "osoby posiadające broń pneumatyczną o lufie niegwintowanej są obowiązane zarejestrować ją w terminie roku od dnia wejścia w życie ustawy". W wykazie poprawek do łącznego głosowania nie było art. 2. Proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Generalnie można ją głosować razem z innymi, chociaż nie do końca dotyczy ona kwestii wydzielania broni pneumatycznej spod działania ustawy. Jest tu mowa tylko o rejestracji.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Zwracam uwagę, że może się zdarzyć broń pneumatyczna o lufie niegwintowanej i energii wystrzelivanego pocisku większej niż 24,2 J. Broń taka będzie podlegała rejestracji.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Zgadząmy się z panem przewodniczącym, poprawka nr 25 jest zgodna z poprawką nr 6 i powinna być głosowana łącznie. Prosimy o reasumpcję głosowania.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Czy jest zgoda? Jest zgoda. Reasumpcja nie jest konieczna, natomiast logiczną konsekwencją jest negatywne zaopiniowanie poprawki nr 25, dotyczącej skreślenia art. 2. Kto jest za negatywnym zaopiniowaniem poprawki nr 25? Stwierdzam, że 14 głosami, przy braku przeciwnych i 3 wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie poprawki nr 25. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 26.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : W dotychczasowych propozycjach zapisów nowelizujących ustawę jest powiedziane, że wszystkie osoby posiadające do tej pory broń gładkolufową przy jej rejestracji będą musiały przedstawić dowód zakupu, którego do tej pory nie musiały posiadać. Nie ma oczywiście mowy o spełnieniu tego warunku, bo większość ludzi dawno już takich dowodów nie posiada. Po przyjęciu poprawki dotyczącej energii kinetycznej rejestracji będzie podlegała tylko broń pneumatyczna większej mocy, ale i w jej przypadku nie będzie konieczności przedstawiania dowodu zakupu, bo do tej pory nikt takich dowodów nie wydawał. Nie można żądać od obywatela przedstawienia dokumentu, którego kiedyś nie otrzymał albo nie mógł przewidzieć, że będzie mu potrzebny.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Zwracam uwagę, że zaopiniowaliśmy negatywnie poprawkę nr 25, co powinno spowodować również negatywne zaopiniowanie poprawki nr 26. Czy pan poseł Bronisław Komorowski nie powinien dokonać autopoprawki w tej poprawce i dopisać, że chodzi o broń pneumatyczną o gładkiej lufie i energii pocisku powyżej 24,2 J?

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Na razie zakładam, że poprawka dotycząca art. 8, czyli ta zawierająca definicję broni pneumatycznej, przejdzie i wtedy nie ma potrzeby uzupełniania poprawki nr 26. Gdyby poprawka nr 6 na sali sejmowej nie przeszła, to wtedy oczywiście tę poprawkę trzeba będzie uzupełnić.

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : W przypadku przyjęcia poprawki nr 25, poprawki nr 26 i 27 staną się bezprzedmiotowe. Różnią się one tylko terminem, w pierwszej jest rok, a w drugiej trzy lata na dokonanie rejestracji.

Podsekretarz stanu w MSWiA Tadeusz Matusiak : Trudno mi się odnieść do tego tak na gorąco, ale uważam, że ta poprawka doprecyzowuje nasze wcześniejsze uzgodnienia.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Żeby sprawa była jasna, jeżeli Sejm przyjmie poprawkę nr 6, to wtedy poprawka nr 26 będzie dotyczyła tylko tej broni

pneumatycznej, która nie zmieści się w przyjętej definicji mówiącej o 24,2 J. Jeżeli natomiast miałyby być zapisane obiejmie wszelką broń pneumatyczną i dotychczasowi jej właściciele będą musieli ją zarejestrować. Nie będą jednak musieli składać, niemożliwego do uzyskania w tej chwili, dowodu zakupu, którego do tej pory nikt od nich nie wymagał. To zlikwiduje zagrożenie niekonstytucyjności tego rozstrzygnięcia, bo prawo nie będzie działało wstecz. Ta poprawka ma sens w każdym przypadku, zarówno w przypadku przyjęcia poprawki nr 6, jak i jej odrzucenia.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki nr 26? Stwierdzam, że 20 głosami, przy braku przeciwnych i wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 26. Proszę Biuro Legislacyjne o rozpracowanie kwestii poprawek nr 25 i 26 - która z nich staje się bezprzedmiotowa w przypadku przyjęcia kolejnej. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 27, w której proponuje się wydłużenie do trzech lat terminu zgłaszania do rejestracji broni pneumatycznej. Jeśli zaopiniowaliśmy pozytywnie poprawkę nr 26, to konsekwentnie powinniśmy negatywnie zaopiniować poprawkę nr 27. O to wnoszę.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Ta poprawka jest właściwie identyczna jak ta, którą zgłosiłem, tylko termin jest dłuższy. Tę poprawkę można przyjąć, bo jest ona niewątpliwie korzystniejsza dla użytkowników broni pneumatycznej.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : To wszystko będzie się rozlać w praktyce administracyjnej. Proszę pana o wycofanie tej poprawki, bo to ułatwi działanie.

Poseł Bronisław Komorowski /PO/ : Wycofuję poprawkę nr 27.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek zgłoszonych do ustawy nowelizującej ustawę o broni i amunicji. Bardzo proszę o opinię UKIE.

Wicedyrektor departamentu w UKIE Maciej Markiewicz : Projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Pozostaje nam dokonanie wyboru posła sprawozdawcy. Proszę o propozycję.

Poseł Jan Szwertnia /UP/ : Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był nadal pan poseł Jerzy Czepułkowski.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Czy jest sprzeciw wobec powierzenia mi tej funkcji? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że decyzją Komisji wyznaczony zostałem posłem sprawozdawcą. Przekazuję prowadzenie posiedzenia panu posłowi Józefowi Oleksmu.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Zmienimy nieco kolejność rozpatrywania następujących punktów, ponieważ jest różna liczba poprawek i nie ma sensu trzymać tu godzinami ekspertów i ministrów. Rozpocznijmy od pkt 5 rozpatrzenie uchwały Senatu RP o stanowisku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim. Senat zgłosił jedną poprawkę do art. 1 pkt 5, w art. 20 ust. 2 proponuje się skreślenie słów: "w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi".

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marek Szymoński : Zgadzam się na wniesienie tej poprawki.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Czy są inne głosy? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki Senatu do art. 1. Proszę o opinię UKIE.

Wicedyrektor departamentu w UKIE Maciej Markiewicz : Przyjęcie tej poprawki nie zmienia naszej konkluzji, że ustawa jest zgodna z prawem UE.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Proponuję, żeby sprawozdawcą był nadal pan poseł Ryszard Zbrzyzny. Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 2 porządku dziennego - poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej. Zgłoszono pięć poprawek. Poprawka nr 1 dotyczy art. 2 w lit. j). Grupa posłów proponuje, aby wprowadzić zmianę definicji "produktów o tradycyjnym charakterze lub których wytwarzanie jest potwierdzone historycznie, lub dokonywane według tradycyjnych receptur i norm, lub chronione przez prawo krajowe". Czy są uwagi do tej poprawki? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 1. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 2, dotyczącej art. 27 ust. 6. Proponuję się, aby w pkt 2 po wyrazach "na potrzeby własne" dodać wyrazy "lub do sprzedaży bezpośredniej". Proponuje się także dodanie nowego pkt 4, dotyczącego "uboju cieląt w wieku do 3 miesięcy z przeznaczeniem na potrzeby własne lub do sprzedaży bezpośredniej". To jest istotne uzupełnienie, bo sprzedaż bezpośrednia będzie mieć związek z nowymi regulacjami i kwotami. Czy są uwagi do poprawki nr 2?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Józef Pilarczyk : Jestem przeciwny wprowadzeniu tej zmiany, ponieważ sprzedaż bezpośrednia jest wprowadzeniem do obrotu produktów pochodzenia zwierzęcego. O ile można tolerować ubój w warunkach domowych na potrzeby własne, o tyle nie można tolerować uboju gospodarskiego zwierząt przeznaczonych do sprzedaży. Ubój zwierząt przeznaczonych do sprzedaży musi być dokonywany w rzeźni. Tym bardziej nie może to dotyczyć bydła, niezależnie w jakim jest wieku, bo zagrożenie chorobami odzwierzęcymi jest tutaj dużo wyższe niż w przypadku innych gatunków, których ubój gospodarski znolizowana ustawa dopuszcza. Przypomnę, że ustawa dopuszcza ubój świń, owiec i kóz na terenie gospodarstwa, ale pod warunkiem, że mięso będzie wykorzystane wyłącznie na potrzeby własne. To zezwolenie nie dotyczy cieląt.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Cieląt nie wolno ubijać nawet na potrzeby własne?

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Z uwagi na zagrożenie chorobą BSE cieląt nie wolno ubijać nawet na potrzeby własne.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Czy wnioskodawcy chcą się sprzeciwić opinii rządu?

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Wniosłem tę poprawkę po to, aby ubój na potrzeby własne mógł być robiony tak jak do tej pory. Co z tego, że zapiszemy ten zakaz, skoro będzie to przepis martwy? Rolnicy będą się z niego po prostu śmiać i będą dalej robili to, co robią. Żaden przepis nic tutaj nie zmieni, bo będzie to przepis martwy.

Przedstawicielka Biura Legislacyjnego KS : Przyjęcie poprawki zapisanej w lit. a) spowoduje kolizję z ust. 1, w którym jest powiedziane, że: "Ubój zwierząt przeznaczonych do sprzedaży bezpośredniej może następować wyłącznie w rzeźniach". Nastąpi sprzeczność pomiędzy ust. 1 a 6. Dotyczy to zapisu w lit. a), bo lit. b) to jest kwestia merytoryczna.

Poseł Stanisław Kalemba /PSL/ : Żeby nie mieć żadnych wątpliwości, chciałbym zapytać pana ministra nie tylko o przepisy, ale i o praktykę funkcjonującą w państwach UE. Czy tam wykluczony jest domowy ubój cieląt w wieku do 3 miesięcy na potrzeby własne? Jaka jest praktyka w tym względzie, bo wiemy, że przepisy sobie, a praktyka sobie? Jeździmy tam i widzimy, co się dzieje. Rozumiem, że mięso z takiego uboju nie może trafiać do sprzedaży bezpośredniej, ale na potrzeby własne powinno być dozwolone.

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Jednoznacznie odpowiadam, że również w standardach weterynaryjnych obowiązujących w UE dopuszczone do uboju na potrzeby własne na terenie gospodarstwa są wyłącznie: świnie, owce, kozy, drób i króliki. To wszystko. Z uwagi na nieznaną do końca przyczynę choroby BSE nie dopuszcza się takiego uboju cieląt.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Stwierdzam, że przy braku głosów za, 15 przeciwnych i 3 wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie poprawki nr 2. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3, która dotyczy art. 31 ust. 1. Pan poseł Alfred Budner z grupą posłów proponuje skreślenie wyrazów: "po uzyskaniu zgody właściwego, ze względu na miejsce sprzedaży, powiatowego lekarza weterynarii".

Przedstawicielka Biura Legislacyjnego KS : Małe uzupełnienie - tu jest błąd maszynowy, powinien być art. 31d.

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Mała autopoprawka - na miejsce wykreślonych wyrazów proponuję wpisać słowa: "pod nadzorem miejscowego lekarza weterynarii". Proponuję tę zmianę, bo z mojego doświadczenia wynika, że uzyskiwanie zgody lekarza weterynarii jest bardzo korupcyjogenne.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : To znaczy, że ładne mamy bezpieczeństwo żywnościowe. Rozumiem, że proponuje pan, aby w miejsce skreślonych słów: "po uzyskaniu zgody właściwego, ze względu na miejsce sprzedaży, powiatowego lekarza weterynarii" wpisać słowa: "pod nadzorem miejscowego lekarza weterynarii". To jest nadzór nad sprzedażą bezpośrednią?

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Chodzi głównie o to, żeby ta sprzedaż nie uciekła spod kontroli WIS. Chodzi o to, żeby był nadzór weterynaryjny nad sprzedażą mięsa, czy jest badane, czy jest właściwie rozbiierane, czy jest konfekcjonowane itd.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Dobrze, ale dlaczego proponuje pan skreślenie zapisu, że ma to robić właściwy powiatowy lekarz weterynarii?

Poseł Alfred Budner /Samoobrona/ : Ja tego nie kwestionuję, ja kwestionuję tylko to, że powiatowy lekarz weterynarii ma wyrażać zgodę. Każde wyrażenie zgody polega na tym, że może wyrazić, ale nie musi. Natomiast jeżeli napiszemy "pod nadzorem", to lekarz weterynarii będzie miał prawo nadzorować, ale podmiot sprzedający to mięso nie będzie musiał uzyskiwać zgody. Nie będzie musiał prosić o zgodę. Jeżeli coś będzie nie tak, to lekarz weterynarii zakwestionuje warunki sprzedaży lub towar.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Jaki to ma sens z punktu widzenia ochrony konsumentów, jeżeli sprzedawca mięsa nie będzie musiał stosować się do tego, co powie weterynarz?

Przedstawicielka Biura Legislacyjnego KS : Nadzór może być wykonywany tylko przez urzędowego lekarza weterynarii; to, co proponuje pan poseł, nie jest możliwe.

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Jestem przeciwny tej poprawce. Powiatowy lekarz weterynarii odpowiada za stan sanitarno-weterynaryjny na swoim terenie działania. W odniesieniu do podmiotu, który na terenie jego powiatu prowadzi ubój i sprzedaż bezpośrednią, w drodze decyzji administracyjnej stwierdza zgodność warunków sanitarno-weterynaryjnych z przepisami, jak też dopuszcza do prowadzenia sprzedaży bezpośredniej. Tak samo jest we wszystkich powiatach.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Stwierdzam, że przy braku głosów za, 16 przeciwnych i 3 wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie poprawki nr 3. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 4, która dotyczy art. 32 ust. 1 pkt 14. Jest to poprawka formalna, którą przyjmujemy bez głosowania.

Posłanka Zofia Grzebisz-Nowicka /SLD/ : To jest tylko poprawka porządkowa.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Stwierdzam, że Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie poprawki nr 4. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 5, w której proponuje się, aby po zmianie nr 35 dodać nową zmianę w brzmieniu: "Art. 39 ust. 2 pkt 1, 2 W stosunku do powiatowego lekarza weterynarii - wojewódzki lekarz weterynarii, a w stosunku do wojewódzkiego - granicznego lub Główny Lekarz Weterynarii". To też jest poprawka formalna czy nie?

Przedstawicielka Biura Legislacyjnego KS : Nie, to jest bardzo poważna zamiana, bo ta poprawka burzy cały porządek hierarchii odwołań od decyzji poszczególnych organów.

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Jestem przeciwny tej poprawce, ponieważ instancją nadrzędną nad granicznym lekarzem weterynarii jest wojewódzki lekarz weterynarii, natomiast wnioskodawca proponuje, aby od decyzji granicznego lekarza weterynarii można się było odwoływać od razu do Głównego Lekarza Weterynarii.

Poseł Andrzej Markowiak /PO/ : Zdaję sobie sprawę, że przy tak zmasowanym sprzeciwie moje uzasadnienie przyniesie niewielki efekt, ale chcę jednak podać powód wniesienia tej poprawki. Jest tak, że graniczny lekarz weterynarii, w przeciwieństwie do powiatowego lekarza weterynarii, funkcjonuje w ramach Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii. Dlatego też zachowanie identycznego trybu odwoławczego, zgodnie z k.p.a., uznaliśmy za spłaszczenie tego trybu, bo nie można odwoływać się do swego bezpośredniego szefa. Ponieważ lekarz graniczny rozstrzyga dość istotne sprawy, więc uznaliśmy, że organem odwoławczym powinien być Główny Lekarz Weterynarii.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Kto jest za przyjęciem tej poprawki. Stwierdzam, że przy 8 głosach za, 9 przeciwnych i braku wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie poprawki nr 5.

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Chcę wyjaśnić, że graniczny lekarz weterynarii jest odrębnym organem inspekcji weterynaryjnej, powiatowy jest odrębnym, wojewódzki jest odrębnym i graniczny też. Nie wchodzi on w skład inspekcji wojewódzkiej.

Wicedyrektor departamentu w UKIE Maciej Markiewicz : W odniesieniu do poprawek, które zostały przyjęte, nie zgłaszamy uwag. Natomiast przypominam, że podczas poprzedniego posiedzenia Komisji zostało zgłoszone przez nas zastrzeżenie dotyczące sprzedaży bezpośredniej. Mieliśmy przedstawić dziś szczegółowe informacje na ten temat. Zgodnie z tym, czego dowiedzieliśmy się, w UE toczą się w tym momencie prace nad nowym tekstem, który będzie dotyczył kwestii sprzedaży bezpośredniej. W związku z tym, chcemy poczekać z wyrażeniem ostatecznego stanowiska do momentu jego ukazania się. Czyli tą sprawą będziemy się mogli zająć dopiero w czasie zaplanowanej na przyszły rok kolejnej nowelizacji tych przepisów.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Proponuję, aby sprawozdawcą był nadal pan poseł Wojciech Olejniczak. Jest zgoda? Jest. Przechodzimy do pkt 5 porządku dziennego - rozpatrzenie uchwały Senatu o stanowisku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych. Wpłynęło 7 poprawek Senatu. Poprawka nr 1 dotyczy art. 1. Proponuje się w niej, aby wyrazy "określonych przepisami Unii Europejskiej, wymienionymi w załączniku" zastąpić wyrazami "objętym przepisami Unii Europejskiej".

Przedstawiciel Biura Legislacyjnego KS : Uwaga natury formalnej. Biuro Legislacyjne proponuje, aby poprawki nr 1, 2 i 7 głosować łącznie.

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Proponuję odrzucić te trzy poprawki, bo one spowodują wykreślenia z ustawy załącznika, na temat którego długo dyskutowaliśmy i podjęliśmy decyzję, że jest on potrzebny, bo ma charakter informacyjny. Ta ustawa zawiera bardzo obszerne regulacje dotyczące dopłat bezpośrednich obowiązujących w UE i ten załącznik wiele z tych kwestii wyjaśnia. Wnoszę o odrzucenie tych poprawek.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Czy są opinie przeciwne? Nie słyszę. Kto jest za odrzuceniem poprawek nr 1, 2 i 7? Stwierdzam, że 19 głosami, przy braku przeciwnych i wstrzymujących się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie senackich poprawek nr 1, 2 i 7. W poprawce nr 3 do art. 10 w ust. 1 proponuje się po wyrazie "przetwórców" dodać wyrazy "słomy lnianej lub konopnej przetwarzanej na włókno".

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Proponuję odrzucenie tej poprawki, ponieważ w art. 1 pkt 3 wyjaśniliśmy już, co należy rozumieć przez określenie "przetwórcą". Ta definicja już jest i nie ma potrzeby jej powtarzania.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Stwierdzam, że przy 4 głosach za, 17 przeciwnych i 1 wstrzymującym się, Komisja postanowiła rekomendować Sejmowi odrzucenie senackiej poprawki nr 3. Przystępujemy do rozpatrzenia senackiej poprawki nr 4 dotyczącej art. 10. Proponuje się, aby w lit. a) w pkt 5 po wyrazie "oraz" dodać wyrazy "z podziału".

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Proponuję przyjąć tę poprawkę.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Czy są inne opinie? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie senackiej poprawki nr 4. Poprawka nr 5. Jest to propozycja nowego brzmienia art. 15: "Oświadczenia, o których mowa w art. 10 ust. 4 pkt 5 lit. a) i b), staną się przedmiotem kontroli, o której mowa w art. 10 ust. 5, z dniem uzyskania przez RP członkostwa w UE".

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Nie wnoszę sprzeciwu, proponuję przyjąć.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie senackiej poprawki nr 5. Poprawka nr 6. W art. 16 pkt 2 po wyrazach "art. 10" proponuje się dodać wyrazy "ust. 2-6".

Sekretarz stanu w MRiRW Józef Pilarczyk : Jest to poprawka merytoryczna, ponieważ termin wejścia w życie przepisów art. 10 z dniem 1 lipca 2003 r. będzie dotyczył tylko ust. 2-6. Proponuję przyjąć tę poprawkę.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła rekomendować Sejmowi przyjęcie senackiej poprawki nr 6. Stwierdzam, że zakończyliśmy rozpatrywanie senackich poprawek do ustawy o zmianie ustawy o organizacji niektórych rynków rolnych. Proszę o opinię UKIE.

Wicedyrektor departamentu w UKIE Maciej Markiewicz : Projektowana ustawa i poprawki nie są objęte zakresem prawa UE. Projektowana ustawa jest zgodna z prawem UE.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Proponuję, aby sprawozdawcą był nadal pan poseł Roman Jagieliński, który jest nieobecny. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że sprawozdawcą został wybrany pan poseł Roman Jagieliński. Przechodzimy do pkt 3 porządku dziennego - rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy - Prawo telekomunikacyjne. Zostało zgłoszone 21 poprawek i jedna uwaga o charakterze konstytucyjnym. Grupa posłów złożyła u marszałka Sejmu wniosek o zbadanie przez Komisję konstytucyjności zapisów

Poseł Krzysztof Oksiuta /SKL/ : Część artykułów nowelizacji stoi w sprzeczności z konstytucją i stąd nasz wniosek. Art. 57 narusza zasadę źródeł prawa. Art. 59, wspólnie z innymi dotyczącymi działalności gospodarczej, narusza zasadę swobody działalności gospodarczej, czyli art. 22 konstytucji, jak i też powiązane z nim art. 79 i 61 ust. 7.

Poseł Antoni Mężydło /PiS/ : Ta sprawa była dyskutowana w Komisji Ustawodawczej, bo problem niekonstytucyjności tej ustawy został podniesiony w opinii prof. Huberta Izdebskiego z dnia 15 sierpnia 2002 r. Dostaliśmy również opinię prof. Stanisława Piątka, który odnosząc się do argumentów zawartych w opinii prof. Huberta Izdebskiego stwierdził, że nie widzi niekonstytucyjności zapisów tej ustawy.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : My to rozpatrujemy tu i teraz.

Poseł Antoni Mężydło /PiS/ : Dokładnie konkluzja jest taka: "Oceniam, że znaczna większość zarzutów zawartych w opinii prof. Huberta Izdebskiego, a dotyczących zgodności tej ustawy z prawem wspólnotowym oraz Konstytucją RP, nie ma uzasadnienia".

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Czyli panowie profesorowie przedstawili całkowicie rozbieżne oceny.

P.o. dyrektora Departamentu Prawnego w Urzędzie Regulacji Telekomunikacji i Poczty Tadeusz Piątek : Chcę powiedzieć, że zarzut niekonstytucyjności, który został przedstawiony, jest kompletnie niejasny, ponieważ nie sformułowano konkretnych zarzutów, a tylko ogólne stwierdzenie. Jeżeli mówimy, że coś działa nieprawidłowo lub zachowuje się w sposób odbiegający od normy, to trzeba dokładnie określić to zachowanie i wskazać normę, od której odbiega. Ten zarzut jest ogólnikowy i trudno go nawet rozpatrywać merytorycznie. Nie wskazano konkretnych zapisów w poszczególnych artykułach, które mają charakter niekonstytucyjny. Nie wskazano przepisów konstytucji, które tymi zapisami zostały naruszone. W tej sytuacji trudno prowadzić poważną dyskusję. Jeżeli chodzi o zarzuty ogólne, że przepisy te naruszają zasadę swobody gospodarczej i równego traktowania podmiotów, to trzeba zauważyć, że w sytuacji, gdy mamy do czynienia z operatorem o znaczącej pozycji rynkowej, to ten operator znajduje się w zasadniczo odmiennej sytuacji niż pozostali operatorzy. Dlatego też różnicowanie ich praw i obowiązków jest uzasadnione. Każdy z wyżej wymienionych przepisów jest oparty na odpowiednich dyrektywach UE, które wymagają stosowania zasady asymetrycznej regulacji różnicującej prawa i obowiązki operatorów, w zależności od ich pozycji rynkowej. Na gruncie tak ustalonej perspektywy prawnej i intelektualnej trzeba prowadzić rozważania wokół tych zarzutów, które oczywiście wymagają sprecyzowania, bo w przeciwnym wypadku dyskusja na poważnym poziomie nie jest możliwa.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Krzysztof Heller : Chcę wyrazić swoje najwyższe zdumienie takim sposobem zgłaszania przez posłów swoich zastrzeżeń. Ta ustawa była procedowana dłuższy czas w podkomisji i w Komisji, panowie posłowie byli obecni na tych posiedzeniach i żaden z nich nie zgłaszał kwestii niezgodności tych przepisów z konstytucją. Tłumaczyli to sobie po swojemu, są z koalicji rządowej, więc nie podnosili tych zarzutów. Nie wiem, czy są to zarzuty poważne, bo ja nie widzę tutaj żadnego konkretnego zarzutu. Mamy tylko jakieś ogólne i nieudokumentowane dywagacje, np. że art. 57 może być niezgodny z art. 87 konstytucji. Trzeba wskazać konkretnie, że ten zapis jest niezgodny z tym artykułem konstytucji. Bardzo chętnie zobaczylibym coś na piśmie. Jeżeli jakiś prawnik wypowiada się na ten temat, to powinien spisać i przedstawić konkretne zarzuty. W tej chwili jesteśmy już po drugim czytaniu i ja odbieram to jako obstrukcję prowadzoną przez posłów opozycji. Jest to przykład wykorzystywania sumienności pana przewodniczącego, który dąży do zbadania wszystkich argumentów, do obstrukcji procedowania nad tą ustawą. Chcę powiedzieć, że pojawiły się również jakieś anonimowe dokumenty, które nie są przez nikogo podpisane, a które powielają zarzuty sformułowane przez pana posła. To nie są cywilizowane metody procedowania nad ustawą. Jeżeli ktoś ma jakieś opinie, to niech się nie wstydi ich podpisać i przedłożyć. Mogę polemizować z każdym argumentem, byleby był to argument konkretny.

Poseł Jerzy Czepułkowski /SLD/ : Jest problem natury prawnej, który należy dziś rozstrzygnąć, czyli zarzut dotyczący niekonstytucyjności tych zapisów. Pan marszałek Sejmu, wobec zgłoszenia takiego zarzutu w debacie - do czego posłowie mają prawo, panie ministrze, na każdym etapie procesu legislacyjnego - zwrócił się do Komisji Europejskiej i zasugerował, abyśmy przed zakończeniem prac i przygotowaniem sprawozdania zasięgnęli opinii Komisji Ustawodawczej oraz zlecieli konstytucjonalistom przygotowanie odpowiedniej opinii. Rozumiem, że chodzi o ekspertów z sejmowego Biura Studiów i Ekspertyz. Pan marszałek sugerując potrzebę zasięgnięcia tych opinii poinformował mnie również, że jeżeli Komisja Europejska przygotowuje sprawozdanie na dzisiejszym posiedzeniu, to i tak nie podda go pod głosowanie na tym posiedzeniu Sejmu, tylko na następnym. Czy na tym etapie procedowania można ingerować w tekst ustawy nowelizującej inną ustawę? Można, ten problem był już badany z udziałem pana ministra Lecha Czapli i pana marszałka. Regulamin Sejmu przewiduje coś takiego, jak przedstawienie poprawionego sprawozdania Komisji i powtórne odbycie drugiego czytania. Co to w praktyce oznacza? Mówi o tym art. 47 ust. 2 pkt 2 regulaminu Sejmu. W praktyce oznacza to, że dziś możemy nie rozpatrywać poprawek, a tylko zasięgnąć opinii. Po uzyskaniu tych opinii albo będziemy modyfikować powtórnie treść ustawy nowelizowanej, albo, w przypadku pozytywnej opinii o projekcie, nie będziemy jej modyfikować, tylko rozpatrymy poprawki i skierujemy ustawę do trzeciego czytania. Jeśli opinia o projekcie jest negatywna i konieczne są zmiany, to te zmiany można wprowadzić do poprawionego sprawozdania i po raz wtóry odbyć drugie czytanie. Poprawki możemy rozpatrywać również dziś i, w razie negatywnej opinii Komisji Ustawodawczej i konstytucjonalistów, razem ze zmianami wynikającymi z tych opinii, włączyć je do tekstu jednolitego ustawy nowelizowanej, który zostanie przedstawiony w sprawozdaniu poprawionym idącym do ponownego drugiego czytania. W tej sytuacji powtórzenie drugiego czytania jest w każdym przypadku obowiązkowe. Decyzja należy do Komisji, czy dziś rozpatrujemy poprawki i zasięgamy opinii, czy też zasięgamy opinii, czekamy na wyniki i dopiero potem podchodzimy do rozpatrzenia poprawek. Tak czy tak, trzeba przygotować drugie sprawozdanie.

Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty Witold Graboś : Z naturalną pokorą, jako były parlamentarzysta, usiłuję odgadnąć, co jest istotą i celem tej ciekawej dyskusji. Jeżeli w tym etapie procesu legislacyjnego pojawia się zarzut, że propozycja narusza konstytucję, to jest to zarzut tej rangi, że trzeba się nim poważnie zająć. Zastanawiam się tylko, na ile ów zarzut dotyczy noweli, a na ile ustawy. Ustawa - Prawo telekomunikacyjne weszła w życie z początkiem 2001 roku, obowiązując i dotychczas nikt z parlamentarzystów i nikt z autorytetów prawa nie podważał jej konstytucyjności. Stało się chyba coś nowego, bo ta nowelizacja tylko precyzuje niektóre przepisy i w żaden sposób nie zmienia istoty funkcjonowania organu regulacyjnego. Jeżeli dziś powiadamy, że ustawa narusza zasady swobody działalności gospodarczej i nierówno traktuje podmioty, to chcę zapytać, jak można równo traktować podmioty i nie ograniczać działalności gospodarczej w warunkach nierówności rynkowej. Jeżeli przyznamy, że wnioskodawcy mają racje, to będzie to oznaczało de facto, że pomimo istnienia operatorów o pozycji dominującej, a wkrótce operatorów o pozycji znaczącej, prawa wobec nich powinny być równe. Jeżeli tak, to znaczy, że wszelkie koncepcje dotyczące regulacji rynku telekomunikacyjnego, a wkrótce i pocztowego, nie mają sensu. Oznacza to, że chcemy stworzyć praktykę odmienną od praktyki europejskiej. Być może taka ma być polska specyfika - ja ją z pokorą i przyjemnością przyjmę, ale przyznaję, że pomimo usilnych starań nie widzę w niej sensu. Boję się czegoś innego i jako prezes URTiP chcę przestrzec Komisję przed wszelkimi próbami paraliżowania rynku telekomunikacyjnego. Jeżeli ta ustawa nie wejdzie w życie dostatecznie szybko, to zaczniemy działać w warunkach próżni prawnej. Przypominam, że Prawo telekomunikacyjne stwierdza, iż akty wykonawcze do ustawy o łączności, które nie są z nim sprzeczne, stosuje się do końca tego roku. W przyszłym roku nie będzie aktów wykonawczych do ustawy o łączności, którymi się dziś posługujemy. Powstanie kompletna próżnia. Muszę przyznać, że oprócz jasności i czystości procesu legislacyjnego są jeszcze naturalne możliwości lobbingu, wpływania i załatwiania różnych rzeczy. Jednym z takich elementów jest opóźnianie procesu legislacyjnego i przyznaję, że może to być metoda skuteczna. Mógłbym powiedzieć, komu to opóźnianie procesu służy, ale nie uczynię tego przez delikatność i przez szacunek dla wiedzy posłów i Sejmu. Proponuję, żeby tę propozycję przegłosować i szybko przystąpić do zakończenia procesu legislacyjnego.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Bardzo pana prezesa proszę, aby powstrzymał się pan od uwag oskarżających Komisję i posłów. To nie jest pańska rola ani pańskie uprawnienie. Jeżeli ma pan jakieś podejrzenia, to proszę je sformułować imiennie, w trybie przewidzianym dla takich zarzutów. Proszę nie oceniać Komisji jako całości, bo posuwa się pan za daleko.

Prezes URTiP Witold Graboś : Przepraszam, to kwestia emocji i poczucie odpowiedzialności za polski rynek telekomunikacyjny. Nie jest to zła wola ani przytyk do jakiegokolwiek osoby.

Poseł Krzysztof Oksiuta /SKL/ : Panu ministrowi chcę przypomnieć, że zarówno w trakcie prac Komisji Infrastruktury, jak i na początku prac Komisji Europejskiej były zgłaszane wątpliwości dotyczące niektórych zapisów proponowanych przez rząd. Dotyczyły one głównie uprawnień URTiP. Pracowałem w poprzedniej kadencji nad tą ustawą i mieliśmy wielki dylemat, czy prezes URTiP może wydawać jakiegokolwiek decyzje, czy nie jest to naruszenie konstytucyjnej zasady dotyczącej źródeł prawa. Pamiętam te dyskusje, w której uczestniczyli również ci profesorowie, którzy byli tutaj dziś wymieniani. Uprawnienia prezesa zostały wtedy bardzo ograniczone. Teraz art. 57 nowelizacji chce państwo te uprawnienia tak rozszerzyć, że prezes URTiP będzie mógł w zasadzie wyřęcać Sejm w stanowiącym prawa, a ministrów w jego wykonywaniu. Taka będzie konsekwencja tych zmian, które proponujecie. Swoboda działalności gospodarczej. Jeśli prezes URTiP decyduje o tym, na jakich zasadach są zawierane umowy i wyznacza ceny, to nie możemy mówić o tym, że ogranicza swobodę działalności gospodarczej, bo on ją praktycznie eliminuje. To na pewno jest sprzeczne z konstytucją. Uważam, że należy sprowadzić tę dyskusję do poziomu merytorycznego. Jeżeli opinia Biura Studiów i Ekspertyz jest dla was nieobiektywna, to niech rozstrzygną to niezależni eksperci. Nie można mówić, że nie ma problemu, bo on jest i trzeba go rozstrzygnąć.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Mam pytanie: co spowodowało, że panowie wnioskodawcy dopiero na tym etapie wzięliście się za analizę konstytucji?

Poseł Krzysztof Oksiuta /SKL/ : Zgłaszaliśmy nasze wątpliwości wcześniej, ale te zmiany zostały przeforsowane w trakcie prac w podkomisji i w Komisji. Dopiero w drugim czytaniu można było się w tej kwestii wypowiedzieć. Pewien etap pracy Komisji został zakończony i teraz do tego wracamy. Nie tylko my, bo część tych poprawek również próbuje eliminować te złe zapisy, ale główna część tej kwestii dalej pozostaje nierozstrzygnięta. Można oczywiście przyjmować poprawki i próbować porządkować ustawę, bo trzeba usunąć te zapisy, które są na granicy sprzeczności, ale wówczas prezes URTiP będzie miał ograniczone kompetencje, a on nie chce takich ograniczeń. Ja się temu nie dziwię, bo gdybym był prezesem Urzędu, to też chciałbym mieć jak najszersze kompetencje, bo to daje możliwość sterowania praktycznie całym rynkiem. Chcę tylko przypomnieć, że jest to urząd regulacji, a nie sterowania. Centralizujecie państwo rynek i wprowadzacie system nakazowy, ma być tak, że decyzja prezesa URTiP jest ostateczna w każdej sprawie.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Czy są inne opinie?

Dyrektor departamentu w URTiP Tadeusz Piątek : Chcę zwrócić uwagę - może przedstawiciel UKiE wypowiedziałby się na ten temat - że art. 57 w tym brzmieniu jest przepisem dostosowawczym. To nie jest coś, co zostało wymyślone na użytek satysfakcji prezesa URTiP.

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Wbrew opiniom pana ministra i pana prezesa nie możemy zlekceważyć prośby o zbadanie konstytucyjności, dlatego że tak czy inaczej sprawa może trafić do Trybunału Konstytucyjnego, który wyda orzeczenie w tej kwestii, a to będzie dużo większa strata czasu. Osobiście uważam, że lepiej było wcześniej to rozstrzygnąć, ale rzeczywiście wnioskodawcy dopiero w drugim czytaniu mieli możliwość zajęcia się tą sprawą, bo pierwsze czytanie odbyło się w Komisji. Przeciąganie procedury jest niekorzystne w tej sprawie i dlatego proponuję, abyśmy spotkali się jutro rano - dziś musimy już kończyć - i rozpatrzyli poprawki, bo nie ma tu przeszkody regulaminowej. Jednocześnie skierujemy prośbę do Komisji Ustawodawczej i do BSE o szybkie przedstawienie opinii. W ten sposób nie będziemy hamować pracy nad poprawkami. Rozpatrzenie poprawek będzie gotowe i tylko chwilę poczekamy na ostateczną ekspertyzę. Jeżeli te ekspertyzy będą rozbieżne, to przesądzi opinia Komisji Ustawodawczej, bo ona jest do tego powołana.

Podsekretarz stanu w MI Krzysztof Heller : Mam pytanie: ponieważ poprawki, które będą głosowane, mogą nieco zmienić treść ustawy, to rozumiem, że mamy się odnieść do przyjętych poprawek?

Poseł Józef Oleksy /SLD/ : Dlatego na jutro rano zwołujemy posiedzenie Komisji poświęcone rozpatrzeniu poprawek. Zamykam posiedzenie Komisji Europejskiej.